

o. Waldemar Kapeć OP

Charakterystyka organów Włodzimierza Truszczyńskiego

W 1998 r. obchodzono 150 rocznicę zakładów organowych Biernackich i Truszczyńskich (1848 – 1998). Z tej okazji można było dostać w prezencie od Włodzimierza Truszczyńskiego 4-stronnicowy folder o korzeniach, tradycji i nowoczesności firmy. Po założeniu własnej firmy Włodzimierz Truszczyński zbudował w Polsce ponad 200 organów , a ostatnio również w Niemczech. Interesującym wydaje się być dorobek tej firmy. Na przykładach więc reprezentatywnych organów zostanie przedstawiona ewolucja koncepcji jego instrumentów. Cel przemian brzmieniowo-konstrukcyjnych - to dorównać, a może i wyprzedzić wymagania stawiane w liczącym się polskim budownictwie organowy.

Od 1929 r. Stefan Truszczyński, ojciec Włodzimierza Truszczyńskiego i zięć Dominika Biernackiego, po śmierci teścia¹, początkowo zarządzał firmą przejętą przez synów Biernackiego (Wacława i Dominika). W 1934 r. odkupił ją od Biernackich i pod swoim nazwiskiem budował organy do śmierci w 1966 r. Siedziba firmy Stefana Truszczyńskiego znajdowała się we Włocławku.

Od 1955 r. Włodzimierz Truszczyński² prowadził zakład Wacława Biernackiego, a usamodzielniał się w 1965 r. po wykupieniu firmy od spadkobierców Wacława Biernackiego.³

1. Edukacja organmistrzowska Włodzimierza Truszczyńskiego

¹ Działalność firmy Biernackich zaczęła się w 1848 r. od założenia warsztatu przez Hugona Ernesta Biernackiego w Osieku k/Lipna. Syn Hugona, Dominik, utworzył filię fabryki w Wilnie w 1908 r. W 1912 r. firma została podzielona pomiędzy Dominika Biernackiego i Wacława Biernackiego. Dominik Biernacki przeniósł swoją fabrykę z Dobrzyńa n/Wisłą do Włocławka. Natomiast Wacław Biernacki wybudował nową fabrykę w Warszawie i wykupił firmę organową A. Homana. (Informacja z folderu P. Włodzimierza Truszczyńskiego).

² Włodzimierz Truszczyński – ur. 19 VIII 1925 r., dyplom organmistrzowski uzyskał w 1959 r.

³ Informacje w oparciu o folder firmy Włodzimierza Truszczyńskiego, Warszawa, ul. Planetowa 31.

Z reguły zainteresowania jakąś dziedziną prowadzą człowieka do poszukiwania materiałów w książkach, rozmów z osobami kompetentnymi lub do bezpośredniego kontaktu z dziełami, które interesują. W przypadku Włodzimierza Truszczyńskiego zaistniały optymalne warunki edukacji: ojciec organmistrz, kontakt z warsztatem organmistrzowskim, budowanymi organami i z pracownikami firmy oraz stopniowe poznawanie instrumentów budowanych przez inne firmy (np.: podczas prowadzonych remontów). Warto zastanowić się, co konkretnie wpłynęło na styl budowania organów przez Włodzimierza Truszczyńskiego.

a. Nauka w zakładzie ojca

Nauka zawodu i początkowe formowanie się koncepcji organów ma miejsce w zakładzie ojca Stefana Truszczyńskiego (od 1935 r. we Włocławku), czyli poprzez zwyczajny kontakt syna z warsztatem ojca i organami wykonanymi przez niego. Tutaj więc zostały przyswojone zasady i charakterystyczne sposoby budowania organów.⁴

Chociaż firma Biernackich podczas budowy konkretnych instrumentów kontynuowała charakterystyczną koncepcję organów, szczególnie w zasadach układania dyspozycji, rodzaju wiatrownic i traktury, Stefan Truszczyński po usamodzielnieniu się poszukuje jednak nowych rozwiązań. W jakim stopniu odbiega od zasad układania dyspozycji organowych realizowanych przez firmy Biernackich ? Odpowiedź na to pytanie w pełni jest możliwa po zapoznaniu się z dyspozycjami jego organów. Ks. S. Król wymienia 42 instrumenty, które zbudował Stefan Truszczyński w latach 1935-65⁵ i podaje ocenę struktury brzmieniowej organów na podstawie analizy dyspozycji tylko 3 instrumentów (sic!): „... struktura brzmieniowa organów zbudowanych przez Stefana Truszczyńskiego jest bogata, jasna i plastyczna. Koresponduje z ówczesnymi

⁴ Król S., Struktura brzmieniowa organów firmy Stefana Truszczyńskiego zbudowanych w latach 1935-1965, Lublin 1989 (mps.)

⁵ J.w., s. 15-23.

zasadami estetycznymi budowy organów na Zachodzie. „⁶ Wystarczy jednak przeanalizować dyspozycje z innych organów, które wspomniany autor wymienia, ale nie analizuje, a już trudno zgadzać się z powyżej przytoczoną opinią. Wystarczy przejrzeć przykłady innych dyspozycji organów Stefana Truszczyńskiego, np.:

Organy w kościele p.w. św. Barbary w Pionkach, z 1935 r. Traktura pneumatyczna, wiatrownice stożkowe, 2 miechy pływakowe.⁷ Połączenia: M I/P, M II/P, M I/P, M II/P, supery dla I i II manualu, registry zbiorowe, jedna wolna kombinacja, Crescendo, Automat pedału, żaluzje dla II manualu.

Man. I (C- a ³)	Man. II (C-a ³)	Pedał (C ₁ - f)
Gedeckt 16'	Pryncypał włoski 8'	Subbass 16'
Pryncypał 8'	Salicet 8'	Violonbas 16'
Silwestrin 8'	Vox coel. 8'	Oktawbas 8'
Flet koncertowy 8'	Bourdon 8'	Chorałbas 4'+ 2'
Oktawa 4'	Flet harm. 8'	Bombard 16'
Rurflet 4'	Blokflet 4'	
Superoktawa 2'	Nasard 2 2/3'	
Mixtura 4x	Róg nocny 2'	
Horn 8'	Siflet 1 3/5'	
	Klarnet 8'	

Organy w kościele par. w Siennie (koło Radomia), zbudowane w 1936 r., powiększone, traktura pneumatyczna, połączenia pomiędzy sekcjami, registry zbiorowe. Dyspozycja pierwotna:⁸

Man. I	Man. II	Ped.
Pryncypał 8'	Flet 8'	Subbass 16'

⁶ J.w. organy w Kobieliach Wielkich (1938 r.)– s. 41 i ns., organy w Suchożebrach (1946 r.) – s. 47 i ns. i w Częstochowie (kościół św. Józefa) z 1955 r. – s. 54 i ns. Ocena na s. 168.

⁷ Organy znane z autopsji.

⁸ Szymanowicz M., Zabytkowe organy w województwie radomskim, Warszawa 1998, s. 206

Bourdon 8'	Aeolina 8'	Violonbas 8'
Gamba 8'	Salicet 4'	
Oktawa 4'	Prestant 4,	
Flet 4'	Seswaltera 2 x (sic!)	

Organy w kościele par. w Kobielach Wielkich, z 1938 r., traktura pneumatyczna⁹, połączenia pomiędzy sekcjami, registry zbiorowe.

Man. I	Man. II	Ped.
Bourdon 16'	Pryncypał harm. 8'	Subbass 16'
Pryncypał 8'	Róg nocny 8'	Kontrabas 16'
Viola 8'	Salicet 8'	Oktawbas 8'
Flet harm. 8'	Vox coel. 8'	
Oktawa 4'	Rurflet 4'	
Mixtura 3x (2')	Blokflet 2'	

Na podstawie przedstawionych przykładów można stwierdzić, że dyspozycje Stefana Truszczyńskiego ulegały zmianom.¹⁰ Przed 1939 r. są to dyspozycje o wąskiej skali brzmienia, z przeważającą liczbą głosów 8-stopowych, z dużą liczbą głosów fletowych i smyczkowych, ograniczona liczba głosów alikwotowych. Stąd brzmienie organów jest „ciężkie”, głębokie, ale i mało klarowne. Inaczej natomiast przedstawiają się dyspozycje organów, szczególnie dużych, jak w kościele św. Józefa w Częstochowie (1955 r.) i bazylice na Jasnej Górze w Częstochowie (1956 r.). Dyspozycje te mają już dużą liczbę głosów i nieograniczone możliwości rejestracji. Dlatego opinia ks. S. Króla raczej powinna odnosić się tylko do dyspozycji organów zbudowanych po 1945 r.¹⁰. Właśnie te organy świadczą o postępie duży w koncepcji

⁹ Instrument znany z autopsji.

¹⁰ Trudno jednak cytować dyspozycje dużych organów zbudowanych po 1945 r.

dyspozycji i korzystnej rywalizacja z dyspozycjami organów nawet organmistrzów zachodnio-europejskich.

Stefan Truszczyński stosował przede wszystkim trakturę pneumatyczną dla klawiatury i registrów.

b. Praca Włodzimierza Truszczyńskiego w firmie Biernackich

Uzyskany z czasem poziom umiejętności w dziedzinie budowania organów pozwolił Włodzimierzowi Truszczyńskiemu na pracę i kierowanie firmą Wacław i Dominika Biernackich, chociaż dopiero od 1959 r. miał dyplom organmistrza. Z jaką koncepcją organów spotkał się Włodzimierz Truszczyński w firmie Biernacki ?

W okresie międzywojennym (przed 1939 r.), o czym wiadomo na podstawie istniejących instrumentów, firmy Biernackich budowały organy z tzw. dyspozycją romantyczną. Proponowano odbiorcom mniej więcej określone schematy dyspozycji – w zależności, ilu głosowe miały to być organy. Ten styl dyspozycji powtarza się w organach Biernackiego zbudowanych nawet po 1945 r. Ich układy głosów nawiązują do dyspozycji romantycznych niemieckich i francuskich. Niemniej jednak widać pewien schemat typowy dla Biernackich. Z reguły brzmienie ich organów jest mało zróżnicowane w sekcjach i sprawia wrażenie "ciężkiego", „zamazanego” i zbyt przebarwionego głosami smyczkowymi. Zarzucano również firmie, że stosuje piszczałki o jednakowych menzurach, nie licząc się z charakterem sekcji organowych i wielkością pomieszczenia, w którym znajdują się organy. Niektórzy także ironizowali, że głosy o różnych nazwach, z tej samej rodziny (np.: Pyncypał i Praestant), mają taką samą barwę brzmienia, a różnią się siłą zadęcia. Trudno jednak bezkrytycznie przyjmować powyższe spostrzeżenia, ponieważ organy Biernackich mają takie brzmienie, jakie były ówczesne wymagania estetyczne w Polsce. Funkcjonowało nadal dawne wyobrażenie organów – jako sentymentalnej orkiestry z klawiszami.

Mniej więcej po 1904 r. Biernaccy rezygnują z traktury mechanicznej na rzecz traktury pneumatycznej – z zachowaniem wiatrownic stożkowych, np.: organy w kościele par. w Kodniu nad Bugiem, kościół karmelitów bosych w Lublinie, Stary Zamość (lubelskie) – kościół par. (1904 r.), Kiełczewice (1904 r.), Boża Wola (lubelskie) – 1920 r., Józefów Biłgorajski (lubelskie) – 1929 r., Dorohusk (lubelskie) – 1939 r.¹¹ Po 1955 r. firma rozpoczyna wprowadzanie traktury elektropneumatycznej z zastosowaniem przekaźników zapożyczonych z telekomunikacji. W tym rozwiązaniu klawisz zamyka obwód elektryczny, przekazuje impuls poprzez przekaźniki do elektromagnesu. Ten natomiast podnosi wentyl wpuszczający sprężone powietrze z wiatrownicy tzw. klawiszowej do relajsu tonowego z mieszkami dostarczającymi powietrza konkretnym piszczałkom. W ten sposób droga od klawisza i rejestru w trakturze pneumaticznej została zastąpiona przewodami elektrycznymi, przekaźnikami telefonicznymi i elektromagnesami. Początkowo instalacja elektryczna była zasilana z akumulatorów kwasowych (podobnych jak w samochodach), które umożliwiały działanie traktury nawet przy braku energii elektrycznej. Z czasem zastosowano prostowniki pobierające energię wprost z sieci elektrycznej i przetwarzając na prąd stały w granicach od 18 do 24 wolt.¹² W polskim budownictwie organowym, w takie rozwiązanie w trakturze organów, było również znaczącym udoskonaleniem. Zaistniała więc swoboda rozmieszczania sekcji głosowych w dowolnej odległości od kontuaru, nie powodując opóźnień w uzyskiwaniu dźwięku. Równocześnie sam kontuar był mobilny w stosunku do szafy organowej, ponieważ zbędny był dopływ powietrza do kontuaru. Tak więc z dawnej traktury pneumatycznej pozostały tylko tzw. „mieszki” wpuszczające powietrze do wiatrownic i do piszczałek. Zmieniło się kompletnie wyposażenie wnętrza kontuaru.

¹¹ J.w.

¹² Autorowi są znane organy w kościele św. Katarzyny w Szczepieszynie (woj. lubelskie) od początku budowy w 1956 r. Ówczesny ks. rektor kościoła tłumaczył ofiarodawcom, że firma zaproponowała niższą cenę za organy, ponieważ właśnie miały to być jedne z pierwszych o trakturze elektropneumatycznej.

Skoro Stefan Truszczyński, a potem jego syn – Włodzimierz, przez wiele lat byli pracownikami firmy Biernackich, to można wnioskować, że właśnie w firmie Biernackich kształtowała się ich pierwotna koncepcja organów.

2. Założenie brzmieniowe organów Włodzimierza Truszczyńskiego

Niewątpliwie początkowe dyspozycje organów Włodzimierza Truszczyńskiego są podobne do dyspozycji organów jego ojca – Stefana. W rozmowie z autorem organmistrz (W. Truszczyński) stwierdził, że w większości sam układał i układa dyspozycje dla swoich organów. Zdarzały się jednak i takie sytuacje, kiedy były one nieco zmieniane na skutek sugestii ze strony konsultantów lub realizował przedstawione mu dyspozycje. Aby jednak scharakteryzować założenia brzmieniowe organów W. Truszczyńskiego, koniecznym wydaje się przedstawić niektóre przykłady jego dyspozycji.

Organy w kościele dominikanów w Tarnobrzegu, zbudowane w 1969 r., 31 realnych głosów. Konsultantem dyspozycji był prof. Sroczyński z Wrocławia.¹³ Połączenia pomiędzy sekcjami, registry zbiorowe, wolne kombinacje, szafa z żaluzjami dla III manualu, 2 miechy pływakowe.

Man.I	Man. II	Man III
Kwintadena 16'	Rurflet 8'	Kwintadena 8'
Pryncypał 8'	Salicet 8'	Flet kryty 8'
Gemshorn 8'	Pryncypał 4'	Flet otwarty 4'
Oktawa 4'	Spitzflet 4'	Pryncypał 2'
Bachflet 4'	Oktawa 2'	Quinta 1 1/3'
Rurnassard 2 2/3'	Flautino 1'	Cymbel 3x
Flet leśny 2'	Sesquialtera 2 x	
Mixtura 5x	Acuta 4x	

¹³ Instrument znany z autopsji.

Trompet 8'	Obój 8'
Pedał:	
Pryncypałbas 16'	Fletbas 8'
Subbass 16'	Chorałbas 4'
Oktawbas 8'	Mixtura 4x
Fagot 16'	

Tak więc, w dyspozycji każda sekcja głosowa ma swoiste brzmienie. Dominują głosy pryncypałowe i fletowe. Wyraźnie stroni organmistrz od głosów smyczkowych,¹⁴ którymi można było nimi ubarwić brzmienie choćby III manualu. Można jednak na tych organach wykonywać utwory z każdej epoki stylistycznej.

*Organy w kościele parafialnym w Bujakowie*¹⁵, zbudowane w 1973 r. 21 realnych głosów, wiatrownice stożkowe, traktura elektropneumatyczna, 2 wolne kombinacje, połączenia między sekcjami, registry zbiorowe, crescendo, tremolo dla II manualu.

Man. I	Man. II	Pedał
Pryncypał 8'	Kwintadena 16'	Subbass 16'
Holflet 8'	Bourdon 8'	Oktawa 8'
Oktawa 4'	Salicet 8'	Flet 8'
Bachflet 4'	Pryncypał 4'	Chorał 4'+2'
Kwinta szum. 2x	Flet rurkowy 4'	Trompet 16'
Mixtura 5x	Sesquialtera 2x	
Fagot 16'	Róg nocny 2'	
	Acuta 4x	
	Obój 8'	

Założenie brzmieniowe organów wyraźnie nawiązuje do dyspozycji jeszcze firmy Biernackich i początkowych dyspozycji Stefana Truszczyńskiego.

¹⁴ Sam organmistrz przyznał, że stosuje głosy smyczkowe o takich menzurach, jak jego ojciec.

¹⁵ Na podstawie folderu z poświęcenia organów.

Daje się zauważyć zawężona skala brzmienia organów. Zastosowano tylko jeden głos alikwotowy.

*Organy w kościele parafialnym w Sochaczewie*¹⁶, zbudowane w 1975 r., wiatrownice zasuwowoklapowe, traktura elektromagnetyczna, połączenie pomiędzy sekcjami, 2 wolne kombinacje, registry zbiorowe, automat pedału, crescendo, tremolo dla I i III manualu.

Man. I – pozytyw	Man. II – główny
Flet kryty 8’	Kwintadena 16’
Flet otwarty 4’	Pryncypał 8’
Pryncypał 2’	Flet rurkowy 8’
Kwinta 1 1/3’	Oktawa 4’
Acuta 4x	Flet prosty 4’
Regał 8’	Quartan 2x
	Mixtura 5x
	Fagot 16’
Man. III	Pedał:
Flet drewniany 8’	Pryncypał 16’
Salicet 8’	Subbass 16’
Pryncypał 4’	Oktawa 8’
Copula 4’	Flet 8’
Sesquialtera 2x	Superoktawa 4’
Róg nocny 2’	Mixtura 4x
Mixtura 4x	Puzon 16’
Cymbel 3x	
Szałamaja 8’	

Założenie brzmieniowe skupione wokół głosów 8- i 4-stopowych. Dyspozycja została wzbogacona głosami alikwotowymi.

¹⁶ J.w.

*Organy w kościele św. Maksymilian a w Płońsku*¹⁷, zbudowane w 1990 r. 32 realne głosy. Wiatrownice zasuwowo-klapowe, traktura mechaniczna bez wspomaganie elektrycznego. II manual w szafie ekspresyjnej. Połączenia pomiędzy sekcjami.

Man. I	Man. II	Man. III
Bourdon 16'	Flet kryty 8'	Gedackt 8'
Pryncypał 8'	Salicet 8'	Blokflet 4'
Rurflet 8'	Kwintadena 8'	Pryncypał 2'
Oktawa 4'	Pryncypał 4'	Kwinta 1 1/3'
Gemshorn 4'	Rurflet 4'	Cymbel 3x 1/2'
Kwinta 2 2/3'	Nasard 2 2/3'	Vox humana 8'
Flet otwarty 2'	Superoktawa 2'	Tremolo
Mixtura 6x 2'	Tercja 1/3/5'	
Trompet 8'	Mixtura 4x 1'	
	Tremolo	
Pedał:		
Pryncypałbas 16'	Chorałbas 4'	
Subbass 16'	Mixtura 4x	
Oktawbas 8'	Puzon 16'	
Fletbas 8'		

Sekcje głosowe są wyraźnie samodzielne. Należy zauważyć, że w I manuale zastosowano 8-stopowy głos półkryty (Rurflet) zamiast głosu krytego. Należy przypuszczać, że poza graniem w tutti, brzmienie sekcji może być za „płytkie”. W II manuale można było zrezygnować z Pryncypału 2', a na jego miejscu ustawić jeszcze jeden głos 8-stopowy, ale smyczkowy. Pozostaje tutaj jednak kwestia gustu i indywidualnej koncepcji dyspozycji dla szafy ekspresyjnej. Z reguły oczekujemy bardziej głębokiego i sentymentalnego brzmienia tej sekcji. Natomiast II manual wydaje się wystarczająco naśladować

¹⁷ Na podstawie folderu wydane go z racji odbioru i poświęcenia organów. Płońsk 1990

mały pozytyw z XVIII w. Sekcja pedału ma wystarczającą obsadę dla tego instrumentu.

Organy dla Rath. Kirche w Straßkirche (Niemcy), zbudowane w 1991 r., wiatrownice zasuwowoklapowe, traktura mechaniczna, połączenie pomiędzy sekcjami, tremolo dla pozytywu. I manual (Koppelmanual) korzysta z głosów II i III manualu.

Man. II	Man. III	Ped.
Principal 8'	Bourdon 8'	Subbass 16'
Rohrflöte 8'	Quintadena 8'	Octavbass 8'
Salicet 8'	Principal 4'	Flöte 8'
Octave 4'	Holtzflöte 4'	Choralbass 4'
Gedackt 4'	Octave 2'	Bombard 16'
Sesquialtera 2x	Largiot 1 1/3'	
Blockflöte 2'	Zimbel 3x 1/2'	
Mixtur 5x 2'	Krumhorn 8'	
Dulzian 16'		

Dyspozycja jest bogata w głosy podstawowe głównie z rodziny pryncypałów i fletów. Ogólne brzmienie urozmaicają; jeden głos alikwotowy, głosy mieszane i językowe.

Organy w Woli Rzędzińskiej (kościół p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy), zbudowane w 1993 r. Realnych głosów – 33. Wiatrownice zasuwowoklapowe. Traktura mechaniczna bez wspomaganie elektromagnetycznego. Połączenia pomiędzy sekcjami głosowymi. II manual w szafie ekspresyjnej.

Man. I	Man. II	Man. III
Bourdon 16'	Bourdon 8'	Gedackt 8'
Pryncypał 8'	Salicet 8'	Quintadena 8'
Rurflet 8'	Vox coel. 8'	Blokflet 4'
Oktawa 4'	Pryncypał 4'	Pryncypał 2'
Flet kryty 4'	Holflet 4'	Largiot 1 1/3'

Quinta 2 2/3'	Sesquialtera 2x	Cymbel 3x 1/2
Flet leśny 2'	Oktawa 2'	Krumhorn 8'
Mixtura 6x 2'	Acuta 5x 1'	Tremolo
Fagot 16'	Obój francuski 8'	
Trompet 8'	Tremolo	

Pedał:

Pryncypałbas 16'	Pommer 8'
Subbass 16'	Chorałbas 4'+2'
Kwintbas 10 2/3'	Puzon 16'
Oktawbas 8'	

Dyspozycja I manualu nieco różni się od I manualu poprzedniej dyspozycji (w Płońsku). Zamiast Gemshornu 4' tutaj zastosowano Flet kryty 4'. W II manuale nie ma już Tercji 1 1/3', ale został dodany drugi głos smyczkowy: Vox coelestis 8'. III manual ma aż dwa głosy kryte (Gedeckt i Quintadena). Prawdopodobnie było by ciekawsze brzmienie przy zamianie któregoś z nich na głos smyczkowy lub wysoki flet (znowu kwestia indywidualnego stylu). W sekcji pedału znaczący jest Kwintbas 10 2/3', który w połączeniu z głosami 16-stopowymi daje wrażenie brzmienia głosu 32-stopowego.

Organy w kościele N.M.P. Królowej Świata w Warszawie. Zbudowane w 2000 roku. 20 głosów, 18 dzwonów. Wiatrownice zasuwowo-klapowe. Połączenia pomiędzy sekcjami. I manual nie ma swoich głosów, ale działa na zasadzie połączeń z II i III manualu. Głosy III manualu umieszczone w szafie ekspresyjnej.

Man. II	Man. III	Pedał
Pryncypał 8'	Bourdon 8'	Subbass 16'
Rurflet 8'	Salicet 8'	Oktawbas 8'
Oktawa 4'	Blokflet 4'	Chorałbas 4'+2'
Flet kryty 4'	Oktawa 2'	Bombardon 16'

Flet leśny 2'	Largiot 1 1/3'
Quinta 2 2/3'	Cymbel 3x
Tercja 1 1/3'	Dulcjan 8'
Mixtura 4x	Tremolo
Trompet 8,	
Tremolo	

Dość oryginalne wydaje się rozwiązanie z konstruowaniem brzmienia I manualu przez połączenia z II i III manualiem. W zasadzie II manual jest bardzo podobny do dyspozycji I manualu w innych organach. Chociaż w III manuale znajduje się fletowa kwinta (Largiot 1 3/5'), to lepszym rozwiązaniem było by przeniesienie Tercji 1 3/5' z II manualu do III. Daje to bardziej klarowne brzmienie, kiedy na organach wykonuje się trio.

3. Rodzaje wiatrownic i systemy traktury stosowane przez W. Truszczyńskiego

Mniej więcej do 1977 r. firma stosowała w budowanych organach trakturę elektropneumatyczną, stosowaną w firmie Biernackich. O stosowaniu wiatrownic zasuwowoklapowych i mechanicznej traktury zdecydowała prawdopodobnie współpraca z firmą Hamera, przy rekonstrukcji organów w bazylice św. Mikołaja w Gdańsku. Być może, że wtedy to Włodzimierz Truszczyński przekonał się do zalet udoskonalonej wiatrownicy zasuwowoklapowej i traktury mechanicznej. Została więc odpowiednio przeszkolona grupa pracowników firmy i rozpoczęto budowanie organów wyłącznie o takim aparacie sterującym. Na początku przeprowadzono zakupy detali traktury w firmach niemieckich, np.: u O. Heussesesa, A. Laukhuffa, R.

Killingera i in.¹⁸ Z czasem firma stawała się coraz bardziej samodzielna również w produkcji detali organowych.

Obecnie W. Truszczyński nadal buduje organy z wiatrownicami i trakturą bez wspomagania elektromagnetycznego. Można również spotkać jego organy ze wspomaganiami elektromagnetycznymi. Jednak sam organmistrz nie ma satysfakcji z takich rozwiązań, np.: organy w nowej auli KUL-u w Lublinie.¹⁹

Koncepcja organów Włodzimierza Truszczyńskiego do dzisiaj podlega przemianom, jeżeli uwzględni się jego kontaktu z organami firmie ojca, w firmie Biernackich i potem w pracach samodzielnych. Po zapoznaniu się z jego organami²⁰ jasno widać sposoby odchodzenia od założeń brzmieniowych stosowanych przez jego nauczycieli. Organmistrz szuka coraz to nowego brzmienia organów. Być może ulega sugestiom konsultantów lub upodobaniom zamawiających organy. Mimo tego, można stwierdzić, że każda nowa dyspozycja jest inna, czyli organmistrz nie podejmuje łatwiejszej drogi, którą stosowały firmy organowe, np.: firma Biernackich i firma Adolfa Homana. Ta ostatnia podaje w katalogu gotowe dyspozycje organów uzależnione od liczby głosów.²¹

Natomiast w dyspozycjach W. Truszczyńskiego²² zostały zachowane podstawowe założenia sekcji głosowych, które są zgodne z realizacją tzw. piramidy brzmienia poszczególnych rodzin głosowych. Mimo iż piramida głosów pryncypałowych stanowi kręgosłup dyspozycji, to organmistrz stara się urozmaicać dyspozycje głosami z innych rodzin. Pewnego rodzaju uciekanie w latach 70-tych XX w. od dyspozycji romantycznych zaważyło również na koncepcji brzmienia organów u W. Truszczyńskiego. Przejawia się to w

¹⁸ Por. Folder o organach z kościoła św. Krzysztofa w Tychach i w internecie - www.organy.art.pl/organs/tychy_krzysztof.php

¹⁹ Informacja uzyskana u samego organmistrza.

²⁰ Autor zna wiele organów W. Truszczyńskiego. Wiele razy był konsultantem i uczestniczył w odbiorze jego organów.

²¹ Katalog fabryki organów Adolfa Homana, Warszawa 1908.

²² Autor specjalnie wybrał takie dyspozycje organów, które sam układał W. Truszczyński.

stosowaniu w dość ograniczonej liczbie głosów smyczkowych i 8-stopowych, tam gdzie one przydałyby się dla uwyrażnienia stylu sekcji. Wskazana była by większa liczba głosów alikwotowych pomocnych do zróżnicowania brzmienia podczas wykonywania utworów jednocześnie na różnych manualach. Zrozumiały jest brak większego zastosowania głosów językowych, ponieważ one znacznie powiększają koszt budowy organów.

Charakterystyczna nie raz bywa dyspozycja manualu głównego oparta tylko na głosie półkrytym oraz pozytywu, w którym głos kryty występuje z Kwintadeną o tej samej wysokości brzmienia. Wydaje się brakować w pozytywach delikatnego głosu smyczkowego. Te jednak spostrzeżenia nie ujmują walorów dyspozycjom już zrealizowanym. To są sugestie. Każdy ma prawo do uzasadnionej konstrukcji dyspozycji organów.

Należy również pozytywnie ocenić odejście organmistrza od stosowania wiatrownic stożkowych, traktury pneumatycznej i elektropneumatycznej. To, co kiedyś wydawało się wielkim osiągnięciem technicznym, okazuje się bardzo zawodne. Powrót do udoskonalonej wiatrownicy zasuwowoklapowej i również udoskonalonej traktury mechanicznej sprawia, że aparat sterujący organów staje się mniej zawodny. W praktyce okazuje się, że rozwiązania bardziej skomplikowane dla wygody grającego i przydatne w innych dziedzinach w tym przypadku bywają częściej zawodne i trudniejsze do konserwacji.

Sukcesy i tak duża liczba instrumentów zbudowanych przez firmę jest również zasługą jego pracowników. Oto niektórzy z nich: Panowie Jakubowscy (senior – najlepszy intonator organów w Polsce), Andrzej Ragan, K. Bryl, Antoni i Janusz Kuczajowie (świetni intonatorzy piszczałek),Przemysław Gronkowski i in.

Niewątpliwie organy zaprojektowane i wykonane przez firmę Włodzimierza Truszczyńskiego należą do cennych instrumentów, mogących konkurować z innymi poważnymi firmami.

Streszczenie

Firma organowa Włodzimierza Truszczyńskiego ma swoje korzenie w firmach Biernackich i Stefana Truszczyńskiego. Właśnie tutaj Włodzimierz Truszczyński uczył się zawodu organmistrza, a potem pracował. Był to zarazem dla niego okres kształtowania się koncepcji organów. W 1965 r. W. Truszczyński otworzył firmę pod swoim nazwiskiem i zbudował ponad 200 organów oraz wiele zakonserwował. W jego firmie pracuje szereg doświadczonych pracowników. Na podstawie wywiadu i znajomości jego instrumentów można ustalić ewolucję koncepcji w budowaniu organów i przedstawić charakterystyczne jej cechy.

W układaniu dyspozycji W. Truszczyński rozpoczął od naśladownictwa firm Biernackich i swojego ojca. Potem jednak stopniowo przekształcał dyspozycje organów w kierunku stylu kompromisowego (uniwersalnego), aby można było na organach wykonywać utwory w każdym stylu, a zarazem nie zatracić charakteru dyspozycji odpowiedniej na potrzeby liturgii.

W dziedzinie wiatrownic i traktury jako pierwszy w Polsce zrezygnował z budowania organów o wiatrownicach stożkowych i trakturze pneumatycznej lub elektropneumatycznej, a wrócił do stosowania wiatrownic zasuwowo-klapowych i traktury mechanicznej.

Jego organy cieszą się dobrym i bogatym brzmieniem oraz starannie wykonanymi detalami instrumentów.

Waldemar Kapeć – ur. 1945 r., dominikanin, lic. teologii, dr muzykologii, wykładowca chorału gregoriańskiego i organoznawstwa w Instytucie Muzyki (UMCS – Lublin), absolwent Wyższego Seminarium Duchownego Dominikanów w Krakowie i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Zajmuje się historią i konserwacją organów. Autor szeregu publikacji na temat historii i konserwacji organów.